

# MOJA PARAFIA



Nr 258  
09/01/2000

## GODNOŚĆ CHRZEŚCIJANINA



Ewangelia: Mk 1, 7 - 11

W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

Żyjący w V wieku papież Leon Wielki przypomniał swoim wiernym: „Uznaj swą godność chrześcijaninie. Skoro stałeś się uczestnikiem Boskiej natury nie powracaj przez złe obyczaje do dawnego upodlenia. Miej to przed oczyma swymi, iżeś wydarty mocom ciemności, a przeniesiony do światła i do Królestwa Bożego”.

Dzisiejsza uroczyść skłania nas do refleksji nad naszym chrześcijańskim powołaniem. Każdy z nas po chrzcie św. stał się synem umiłowanym Boga. Dostępujemy wielkiej godności nazywania się dziećmi Bożymi. Czy zastanawiamy się nad tym wspaniałym wy-

różnieniem? Czy jesteśmy świadomi tego, że dzięki temu sakramentowi cała Trójca Święta mieszka w naszym sercu? Czy Bogu za ten dar dziękujemy?

Przyjacielu! Jako ludzie ochrzczeni mamy przypominać dzisiejszemu światu, że „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4). Musimy pamiętać o słowach Chrystusa: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł” (Mt 16, 26). Trwajmy wiernie przy Tym, który powiedział, że „niebo i ziemia przeminą, ale Moje słowa nie przeminą” (Mt 24, 35).

Ks. Ireneusz



## Czy wiesz, że...

**Czystość** - przestrzeganie określonego ładunku w dziedzinie seksualnej albo postawa pozwalająca na podporządkowanie dynamizmu płciowego powołaniu i godności człowieka i uporządkowanie duchowo-cieleśnego pociągu do partnera. Poza małżeństwem czystość oznacza świadomą rezygnację z aktywności płciowej. Czystość nie wiąże się z deprecjonowaniem ciała i płci, zapobiega jedynie dominacji seksu nad osobą.

**Czyściec** - miejsce gdzie dusze zmarłych, zanim będzie im dane oglądać Boga, podlegają oczyszczeniu z grzechów. Wyobrażenie o jakimś konkretnym miejscu oczyszczenia nie ma potwierdzenia w Piśmie św., które jedynie mówi, że dobrą rzeczą jest modlić się za zmarłych. Myśl, iż przed bezpośrednim spotkaniem z Świętym Bogiem człowiek winien dostąpić oczyszczenia, wynika jednak z naszego wyobrażenia Boga: nic nieświętego nie może mieć do Niego dostępu. Nie każdy, kto umiera jako wierzący w Boga, jest gotowy, by stanąć przed Bogiem. W głębi swej duszy opowiedział się on wprawdzie za Bogiem, czasem jednak decyzja ta nie osiąga wszystkich warstw jego jestestwa; pozostają sfery nią nie objęte. Podporządkowanie całego człowieka jego własnej decyzji opowiedzenia się za Bogiem wymaga przewyciężenia oporów, które nagromadziły się w następstwie popełnionych grzechów. Oczyszczenie jest zatem trudne i bolesne. Nie wiemy, jak długo trwa proces oczyszczenia; być może zmarły tęskniąc za Bogiem dostępuje wspomnianego procesu integracji w jednej chwili. Ale nie jest też ważne, abyśmy to wiedzieli.





## Łaska chrztu

Widzialne elementy sakramentalnego obrzędu chrztu oznaczają różne jego skutki. Zanurzenie w wodzie mówi o symbolice śmierci i oczyszczenia, a także o odrodzeniu i odnowieniu. Dwoma najważniejszymi skutkami chrztu są oczyszczenie z grzechów i nowe narodzenie w Duchu Świętym. Na odpuszczenie grzechów...

Chrzest odpuszcza *wszystkie grzechy*, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. W tych, którzy zostali odrodzeni, nie pozostaje więc nic, co mogłoby przeszkodzić im w wejściu do Królestwa Bożego, ani grzech Adama, ani grzech osobisty, ani skutki grzechu, wśród których najcięższym jest oddzielenie od Boga.

W ochrzczonym pozostają jednak pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak cierpienie, choroba, śmierć czy nieodłączne od życia ułomności, takie jak słabości charakteru, a także skłonność do grzechu, którą Tradycja nazywa *pożądliwością* lub meta-

forycznie „zarzewiem grzechu” (*fomes peccati*). „Pożądliwość jest nam pozostawiona dla walki, nie może ona szkodzić tym, którzy nie dają jej przyzwolenia i mężnie opierają się jej z pomocą łaski Jezusa Chrystusa. Właśnie dzięki temu «każdy otrzyma nagrodę, kto będzie należycie walczył» (2 Tm 2, 5)”.

„Nowe stworzenie”

Chrzest nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, lecz także czyni neofitę „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17), przybrany symbolem Bożym, który stał się „uczestnikiem Boskiej natury” (2 P 1, 4), członkiem Chrystusa, a z Nim „współdziedzicem” (Rz 8, 17), świątynią Ducha Świętego.

Najświętsza Trójca daje ochrzczonemu *łaskę uświęcającą*, łaskę *usprawiedliwienia*, która:

- uzdalnia go do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania Go przez *cnoty teologalne*,
- daje mu zdolność życia i działania pod natchnieniem Ducha Świętego za pośrednictwem *Jego darów*,

- pozwala mu wzrastać w dobru przez *cnoty moralne*. W ten sposób cały organizm życia nadprzyrodzonego chrześcijanina zakorzenia się w chrzcie świętym.

*Włączeni w Kościół, Ciało Chrystusa*

Chrzest czyni nas członkami Ciała Chrystusa: „Jesteście nawzajem dla siebie członkami” (Ef 4, 25). Chrzest włącza w *Kościół* ze źródeł chrzcielnych rodzi się jedyny Lud Boży Nowego Przymierza, który przekracza wszystkie naturalne lub ludzkie granice narodów, kultur, ras i płci: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12, 13).

Ochrzczeni stali się „żywymi kamieniami”, „budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo” (1 P 2, 5). Przez chrzest uczestniczą oni w kapłaństwie Chrystusa, w Jego misji prorockiej i królewskiej; są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym”, aby ogłaszać „dzieła potęgi Tego, który (ich) we-

zwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 9). *Chrzest daje udział w kapłaństwie wspólnym wiernych*.

Stając się członkiem Kościoła, ochrzczony „nie należy już do samego siebie” (1 Kor 6, 19), ale do Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał. Od tej chwili jest powołany, by poddał się innym i służył im we wspólnocie Kościoła, by był „posłuszny i uległy” (Hbr 13, 17) przełożonym w Kościele, by ich uznawał z szacunkiem i miłością. Z chrztu wynikają odpowiedzialność i obowiązki. Ochrzczony posiada równocześnie prawa w Kościele; ma prawo do przyjmowania sakramentów, do karmienia się słowem Bożym i korzystania z innych pomocy duchowych Kościoła.

Ochrzczeni, „odrodzeni (przez chrzest) jako synowie Boży, zobowiązani są do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła”, i uczestniczenia w apostołskiej i misyjnej działalności Ludu Bożego.

KKK

## Święte znaki

**Kościół - powszechny sakrament zbawienia**

Kościół jest jeden *ze względu na swoje źródło*: „Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w duchu Świętym w Troistości Osób”. Kościół jest jeden *ze względu na swego Założyciela*: „Syn Wcielony, Książę pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, przywracając wszystkim Jedność w jednym Ludzie i w jednym Ciele”. Kościół Jest jeden *ze względu na swoją „duszę”*: „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napędza cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła”. (...)

Od początku ten jeden Kościół ukazuje się jednak w wielkiej różnorodności, któ-



ra pochodzi zarówno z różnności darów Bożych, jak i wielości otrzymujących je osób. W jedności Ludu Bożego gromadzi się różnorodność narodów i kultur. Wśród członków Kościoła istnieje różnorodność darów, zadań, sytuacji i sposobów życia: „We wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji”. Wielkie bogactwo tej różnorodności nie sprzeciwia się jedności Kościoła. To grzech i ciężar jego konsekwencji zagraża nieustannie darowi jedności. Apostoł wzywa więc do zachowania „jedności Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4, 3).

Jakie są więzy jedności Kościoła? „Na to... wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości” (Kol 3, 14). Jedność Kościoła pielgrzymującego jest zapewniana także przez widzialne więzy komunii: — wyznanie jednej wiary otrzymanej od Apostołów; — wspólne celebrowanie kultu Bożego, przede wszystkim sakramentów; — sukcesję apostołską za pośrednictwem sakramentu święceń, która to sukcesja strzeże braterskiej zgody rodziny Bożej.

Katechizm Kościoła Katolickiego

# Uroczystość Objawienia Pańskiego

Człowiek z natury swojej pragnie poznawać prawdę, a to co już poznał, przekazywać innym. W ten sposób rozwija się nauka, nasza wiedza i doświadczenie. Najważniejszą prawdą dla ludzkości jest fakt narodzenia się Zbawiciela. W jaki sposób mogły dowiedzieć się o tym wszystkie narody, skoro przyjsie Mesjasza dokonało się bez fanfar, w świecie, który nie znał telewizji satelitarnej a nawet radia, w którym nie podróżowano żadnym ze znanych nam środków lokomocji? Dokonał tego sam Bóg. Pismo św. poucza nas, że przywołał ze Wschodu, a więc z odległych krajów, Mędrców którzy, byli poganami aby przyszedli na spotkanie ze Zbawicielem. W ten sposób Bóg objawił, że Pan Jezus przyszedł na świat, aby zbawić wszystkich ludzi z różnych pokoleń ras ludów i narodów.

Każdego roku dnia szóstego stycznia obchodzimy jedno z najstarszych świąt chrześcijaństwa - Uroczystość Objawienia Pańskiego. Prorok Izajasz zapowiada przybycie Mędrców do miejsca narodzenia Mesjasza i trwające od tamtej pory nieprzerwalny pochód tych wszystkich którzy szukają prawdziwego światła - Jedyne Boga.

Mędrcy uwierzyli, że Dziecię, które Bóg im objawił, jest Synem Bożym, Światłością narodów, Odkupicielem wszystkich ludzi. Wyrazili to oddając Mu pokłon i składając symbolicznie dary: złoto - dar dla króla, kadzidło

- dar dla Boga i mirrę - zapowiedź cierpienia za grzechy ludzi. Prawdę, którą przyjęli, zaniesli do swoich krajów.

My również poznajemy Chrystusa dzięki Kościołowi. W sakramencie chrztu św. otrzymaliśmy łaskę wiary, którą mamy rozwijać i umacniać, aby potem dawać innym świadectwo naszej wiary w Boga. Pomagają nam w tym ci, którzy wcześniej przyjęli Chrystusa i uznali Go za swego Pana. Pomaga nam w tym sam Zbawiciel przez sakrament św. głównie przez Eucharystię.

W uroczystość Objawienia Pańskiego kapłan poświęca krede i kadzidło. Poświęconą kredą piszemy na drzwiach naszych mieszkań pierwsze litery przypuszczalnych imion Mędrców oraz K r z y ż e „K+M+B”, dając w ten sposób świadectwo swej wiary. opr. Monika Grzesiak



## „Hej, Kolęda, Kolęda”

Od Wigilii (czasem dopiero od św. Szczepana) do Trzech Króli (a bywało, że również w zapusty i we wtorek ostatkowy) wędrowali po wsiach poprzebierani kolędnicy, wodzący ze sobą różne maskary: kozę, turonia, niedźwiedzia, żurawia, bociana, konia, koguta. Chodzili też chłopcy z gwiazdą, szopkarze z szopką i kukielkami oraz zespoły odgrywające herody, czyli przedstawienie o narodzeniu

Obchody kolędnicze były męską sprawą. Mężczyźni grali w nich także role kobiece (np. Ewy, Cyganki, Baby). Przebierańcy chodzili całymi grupami, składając - wierszem albo kolędą - życzenia wszelkiej pomyślności gospodarzowi, gospodyni, młodzieńcowi, pannie itd. Mieszkańcy chałupy, do której nie zawitali, uważali to za zły znak. Życzenia składane przez niezwykłych gości miały bowiem zapewnić urodzaj i pomyślność w nadchodzącym roku: obfite plony, zdrowie i płodność zwierząt. Nikt nie chciał się narazić na „złe” życzenia, a gospodarz odmawiający przyjęcia kolędników, mógł! usłyszeć np. taką przysiępkę: Ażeby wam się nie urodziło ani żyto, ani pszenica, Tylko na pięcu dzieci kopica!

W polskich kościołach wystawiano szopki - widowiska ilustrujące historię narodzenia Chrystusa. Początkowo figury Dzieciątka, Matki Boskiej, św. Józefa, trzech królów i innych osób były nieruchome. Później, za sprawą zakonów francisz-

kańskich i bernardyńskich, zastąpiono je marionetkami. W przedstawieniach zaczęły pojawiać się sceny i postacie nie licujące z powagą miejsca i czasu, np. bijący się chłopci, szynkarka tańcząca z kawalerem i śmierć z diabłem. W pierwszej połowie XVIII wieku biskupi polscy wydali zakaz wystawiania ruchomych szopek w kościołach. Od tej pory z szopką zaczęli kolędować żacy, czeladnicy i parobcy wiejscy.

Teksty jasełkowe były najczęściej anonimowe. Przerabiano je wielokrotnie, tak by zadowolić publiczność, dla której dawano przedstawienie. Niektórzy XIX-wieczni ludoznawcy pisali, że w Polsce istniały dwa rodzaje szopek: „jedna miastowa, druga wiejska. W mieście prowadzą wystrojone lalki jasełkową rozmowę przez usta ukrytego z tyłu autora czy deklamatora; na wsi nieme zwykle (czasami jednak nie bez muzyki i śpiewu) podrygują przed złożonym na sianie Jezusem; osioł z wołem stoją przy żłobie, a Józef z siwą brodą i Maryja odbierają hold przewijających się tanezników”.

Szopkarzami byli najczęściej kilkunastoletni chłopcy, choć do noszenia ciężkiej szopki krakowskiej wybierano czasem rośliwych i silnych dwudziestokilkuletnich młodzieńców. Po kolędzie chodziły też dzieci, które jedynie śpiewem i życzeniami prosiły o datki. Rozdzielały Je potem między siebie.

# Rok Święty – Rok Wielkiego Jubileuszu

Cisza świąteczna... śnieg bezszelestnie sypie białymi gwiazdkami.

Piękno tej nocy wyrazić trudno Nadchodzi nowe Tysiąclecie...

Boże, Nasz Ojcze! Ty zmiłuj się nad nami! Czekam z radością na moment cudny, który nastąpi za małą chwilę, I oto – biją wszystkie zegary! Odchodzi w przeszłość zmęczony, stary – '99 Rok...

A granatowy aksamit nieba pokrywa kolorowych rac tysiące

Czyżby to nagle weszło w środku gwiazdzistej nocy

wesołe, najzłocistsze słońce?

Ach, to Rok Święty właśnie się zaczyna; Jezus jest jeszcze Małą Dzieciną...

Przygląda się to Boże Dziecię Trzymając palec w przepięknej buzi,

Jak to witają na całym świecie

wszyscy mieszkańcy mali i duzi

Te piękny Rok Jubileuszowy.

I widział Jezus, że ludzkie głowy,

serca i dusze też oczywiście,

wypełnia rzeka gorących marzeń

przedobrych życzeń i cichych pragnień:

To noc niezwykła... Rok Dwutysięczny

zaczyna właśnie swe panowanie

Modlimy wszyscy się całym sercem:

- O, Doby Boże, niech tak się stanie,

by wszyscy ludzie szczęśliwi byli,

by wszelkie wojny wnet ustąpiły,

by – nie ginęły już od bomb dzieci,

(niech im spokojne słońce zaświeci),

by – nikt na świecie nie chodził głodny...

I by – nie było samotnych ludzi

śmiertelnie smutnych i zagubionych,

bez pracy – biednych i zrozpaczonych.

Daj, Wszzechmogący w tym Świętym Roku,

Aby się wszyscy braćmi poczuli

I pomagali sobie, współczuli...

Zauważali siebie nawzajem

Wszyscy mieszkańcy planety – Ziemia...

To przecież Twoje, Boże stworzenia.

Niech pamiętają o prawdzie pięknej:

„BÓG JEST MIŁOŚCIĄ”

Wtedy niejedno zlodowaciałe serce

poruszy się żywiej, zmięknie...

(Jak wówczas stanie się w świecie pięknie!)

I cały świat pokocha szczerze...

Rok 2000... Że tak się stanie – należy ufać,

Że to możliwe – należy wierzyć!

Katarzyna Wilczyńska

# INFORMACJE



Niedziela Chrztu Pańskiego  
9 stycznia 2000 r.

1. Dziś o godz. 17.00 – Nabożeństwo Kolędowe – wspólne śpiewanie kolęd.
2. W czwartek, 13 stycznia, o godz. 9.00 – Msza św. dla chorych, cierpiących i starszych. Po Mszy św. błogosławieństwo chorych Najświętszym Sakramentem. Różaniec i okazja do spowiedzi od godz. 8.30.
3. W przyszłą niedzielę
4. Dziś przed kościołem zbiórka do puszek na potrzeby bardzo biednego Kościoła Wschodniej Syberii.

Porządek wizyty duszpasterskiej  
Codziennie od godz. 14.30

**10.01** – ul. Świętokrzyska – domki jednorodzinne oraz bloki nr 2, 5, 11 i 13.

**11.01** – ul. Świętokrzyska 15, 17 i 21.

**12.01** – ul. Wiejska 62 i 58, Gajowa 43 i Południowa 12.

**13.01** – ul. Sandomierska 9 i 11.

**14.01** – ul. Sandomierska 13, 15 i 17.

**15.01(sobota)** – od godz. 9.00 – ul. Sandomierska 16 i 22.

**17.01** – ul. Sandomierska 24, 26, 28 i 30.

Porządek wizyty duszpasterskiej umieszczony jest w gazecie parafialnej.

## W minionym tygodniu



Ochrzczeni zostali:

Dawid Piotr Makowski,  
Aleksandra Ewa Janicka,  
Oskar Marek Grabowski,  
Aleksandra Woźniak,  
Kamila Kołtun,  
Mikołaj Nowocień,  
Daria Gajewska,  
Klaudia Rybińska,  
Szymon Kwiecień,  
Adam Paweł Ciszewski,  
Paweł Barszcz,  
Bartłomiej Chustecki,  
Mateusz Maciej Róg,  
Jakub Robert Wosiak,  
Jakub Piotr Limanowski,  
Cezary Emil Grymuła,  
Maciej Sebastian Nawrot,  
Aleksandra Mammola,  
Natalia Dobrasiewicz,  
Anna Julia Kowaleska,  
Szymon Marek Mucha,  
Joanna Katarzyna Nowak,  
Artur Zajac,  
Agnieszka Bernadeta Maroszek

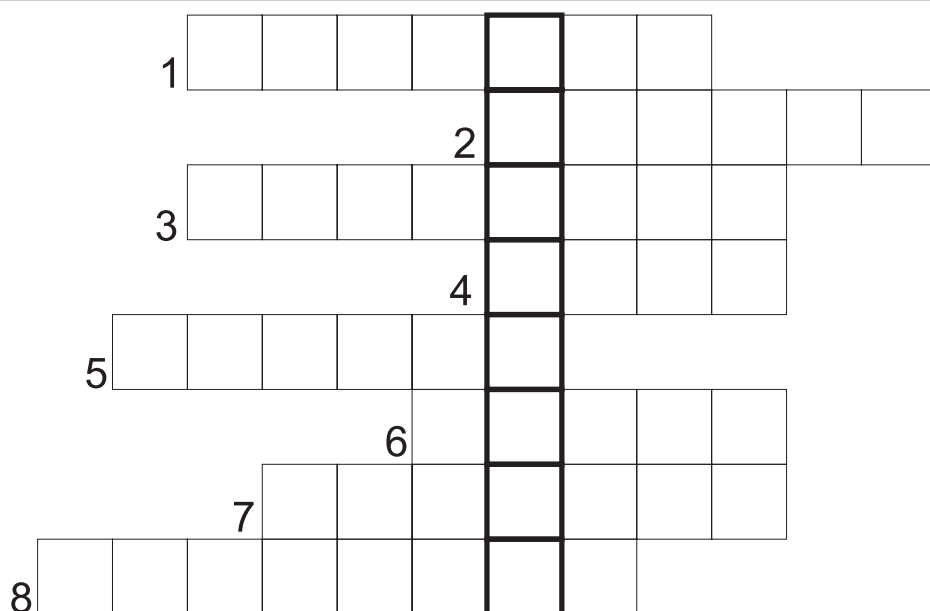
Związek małżeński zawarli:

Ewa Monika Mazurkiewicz  
i Cezary Gawor,  
Regina Graczyk  
i Marcin Łukasz Szatyn,  
Edyta Remsak  
i Jacek Stańczyk.

Odeszli do Pana:

Danuta Podymniak – l. 47  
Marian Dyjas – l. 74  
Jerzy Adam Podymniak – l. 48  
Stefan Kuśmierczyk – l. 65  
Adam Lipiec – l. 43  
Tadeusz Odzimek – l. 60

## KRZYŻÓWKA



1. Zmazuje grzech pierworodny

2. Jeden z sakramentów

3. Np. „Ojciec nasz...”

4. „Tak” Maryi

5. Zdobia kościół w okresie Bożego Narodzenia

6. Gabriel

7. Bożonarodzeniowe drzewko

8. Jeden z Trzech Króli

Prawidłowe rozwiązania prosimy składać w Księgarni Parafialnej. Czekają nagrody.

## ZYCZENIA

W 20. rocznicę ślubu Jolanty i Krzysztofa,  
w 11. rocznicę ślubu Iwony i Zbigniewa,  
w 18. rocznicę urodzin Pawła  
błogosławieństwa Bożej Dzieciny życzy *Redakcja*.

## KALENDARIUM

Kalendarz obchodów jubileuszowych w Diecezji Radomskiej

**9 stycznia 2000** – Święto Chrztu Pańskiego.  
Uroczysta celebrowanie sakramentu Chrztu św.  
w kościołach parafialnych i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Ireneusz Chmielowski SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek,

Łukasz Grzeszczyk, Marcin Ciosek, Marcin Durasiewicz, Maria Sowińska, Sylwia Buchacz, Monika Grzesiak.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72